

POSTANOWIENIE

Dnia 29 lipca 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Dobrowolski (przewodniczący)

SSN Adam Redzik (sprawozdawca)

SSN Maria Szczepanec

w sprawie z protestu wyborczego D.C.

przeciwko ważności wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej,

z udziałem Przewodniczącego Państwowej Komisji Wyborczej i Prokuratora Generalnego,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych 29 lipca 2020 r.,

- 1. wydaje opinię, że zarzut naruszenia art. 107 Kodeksu wyborczego jest niezasadny;**
- 2. w pozostałej części pozostawia protest bez dalszego biegu.**

UZASADNIENIE

I.

D. C. (dalej: Wnoszący protest) 16 lipca 2020 r. wniósł protest przeciwko wyborowi Prezydenta RP z powodu naruszenia art. 107 § 1 Kodeksu wyborczego (dalej: k.wyb.), art. 287 k.wyb. i ustawy z dnia 26 kwietnia 2007 r. o zarządzaniu kryzysowym. Powodem tych naruszeń, zdaniem Wnoszącego protest, miało być co najmniej dwukrotne nakłanianie przy użyciu systemu powiadamiania Rządowego Centrum Bezpieczeństwa (dalej: RCB) wyborców powyżej 60. roku życia (według

sondaży w większości głosujących na A. D.) do wzięcia czynnego udziału w wyborach – ze wskazaniem na uprzywilejowanie tych osób w kolejce do oddania głosu.

Wnoszący protest wskazał, że opisana okoliczność – m.in. w świetle ogłoszenia przez Premiera o znikomym stanie zagrożenia epidemiologicznego, malejącej liczby zakażeń, wyników badań sondażowych odnoszących się do grup wiekowych wyborców oraz różnicy głosów między kandydatami – miała wpływ na wynik wyborów.

Wnoszący protest wniósł o stwierdzenie przez Sąd Najwyższy nieważności wyborów.

II.

Państwowa Komisja Wyborcza (dalej: PKW) wyraziła opinię, że wniesiony protest nie spełnia wymogów formalnych przewidzianych dla protestu wyborczego i w związku z tym powinien pozostać bez dalszego biegu.

Prokurator Generalny wniósł o stwierdzenie, że zarzut dotyczący nieprzedłużenia przez PKW ciszy wyborczej 12 lipca 2020 r. jest niezasadny oraz o pozostawienie protestu bez dalszego biegu w pozostałej części.

III.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W świetle art. 129 ust. 2 Konstytucji RP, wyborcy przysługuje prawo wniesienia do Sądu Najwyższego protestu przeciwko ważności wyboru Prezydenta RP na zasadach określonych w ustawie. W przypadku wyborów, których dotyczy protest, jest to ustawa z dnia 2 czerwca 2020 r. o szczególnych zasadach organizacji wyborów powszechnych na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej zarządzonych w 2020 r. z możliwością głosowania korespondencyjnego (Dz.U. 2020, poz. 979; dalej: u.wyb.2020). Ustawa ta określa zasady i tryb organizacji wyborów Prezydenta RP zarządzonych w czerwcu 2020 r., w związku z ogłoszonym na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej stanem epidemii. W zakresie nieuregulowanym w tej ustawie, zgodnie z art. 1 ust. 2 u.wyb.2020, stosuje się odpowiednio przepisy Kodeksu wyborczego.

Zgodnie z art. 15 ust. 2 u.wyb.2020, protest przeciwko wyborowi Prezydenta RP wnosi się na piśmie do Sądu Najwyższego nie później niż w ciągu 3 dni od dnia podania wyniku wyborów do publicznej wiadomości przez PKW.

Według art. 82 § 1 k.wyb., protest przeciwko ważności wyborów, ważności wyborów w okręgu lub wyborowi określonej osoby może być wniesiony z powodu dopuszczenia się przestępstwa przeciwko wyborom, określonego w rozdziale XXXI Kodeksu karnego, mającego wpływ na przebieg głosowania, ustalenie wyników głosowania lub wyników wyborów lub z powodu naruszenia przepisów Kodeksu wyborczego dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów, mającego wpływ na wynik wyborów. Postępowanie z protestu wyborczego ma więc na celu zapewnienie wyborcom ochrony prawnej przed przestępstwami i deliktami wyborczymi, które utrudniają lub uniemożliwiają im korzystanie z praw wyborczych w nieskrępowany i efektywny sposób (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 26 listopada 2019 r., I NSW 301/19).

Z kolei art. 321 § 3 k.wyb. stanowi, że wnoszący protest powinien sformułować w nim zarzuty oraz przedstawić lub wskazać dowody, na których opiera swoje zarzuty. Stosownie do art. 322 k.wyb. Sąd Najwyższy pozostawia bez dalszego biegu protest wniesiony przez osobę do tego nieuprawnioną lub niespełniający warunków określonych w art. 321 k.wyb. Przepis ten odsyła do treści całego art. 321 k.wyb., a zatem do wszystkich jego jednostek redakcyjnych, czyli również do przytoczonego § 3 (zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego z 16 czerwca 2015 r., III SW 59/15). Natomiast zgodnie z art. 323 k.wyb., w wyniku merytorycznego rozpoznania protestu Sąd Najwyższy wydaje opinię zawierającą ustalenia co do zasadności zarzutów protestu.

W odniesieniu do zarzutu naruszenia art. 107 k.wyb., Sąd Najwyższy wskazuje, że zgodnie tym przepisem, w dniu głosowania oraz na 24 godziny przed tym dniem prowadzenie agitacji wyborczej, w tym zwoływanie zgromadzeń, organizowanie pochodów i manifestacji, wygłaszanie przemówień oraz rozpowszechnianie materiałów wyborczych jest zabronione. Należy zauważyć, że art. 105 § 1 k.wyb. stanowi, że agitacją wyborczą jest publiczne nakłanianie lub zachęcanie do głosowania w określony sposób, w tym w szczególności do głosowania na kandydata określonego komitetu wyborczego. W związku z tym,

że w opisanej sytuacji – jak wskazuje sam Wnoszący protest – nie nakłaniano lub nie zachęcano do głosowania na konkretnego kandydata, a do wzięcia udziału w głosowaniu, zarzut ten jest niezasadny. Na marginesie należy zauważyć, że alert RCB (sms, wiadomość tekstowa) rozsyłany był do wszystkich, czyli do różnych grup wiekowych wyborców, a zatem nie sposób zgodzić się z Wnoszącym protest, że wystąpiła tu „ukryta agitacja”. Wnoszący protest nie udowodnił ani nie uprawdopodobnił, że sms wysłany jako komunikat RCB (fakt wysłania takiego komunikatu przez RCB jest powszechnie znany) miał inny cel niż informacyjny. Ponadto, wysłanie alertu – co wskazano też w raporcie ODIHR – nastąpiło w konsekwencji apelu PKW, aby w pierwszej kolejności mogły zagłosować osoby starsze, kobiety w ciąży, osoby z dzieckiem do 3 roku życia i osoby niepełnosprawne.

W zakresie pozostałych zarzutów Sąd Najwyższy wskazuje, że wniesiony protest nie spełnia wymogów formalnych umożliwiających jego merytoryczne rozpatrzenie (art. 321 § 3 w zw. z art. 82 § 1 k.wyb.), gdyż nie sformułowano w nim zarzutu dopuszczenia się przestępstwa przeciwko wyborom, ani naruszenia konkretnych przepisów Kodeksu wyborczego dotyczących głosowania, ustalania wyników głosowania lub wyników wyborów. Protest wykracza więc poza granice podstaw protestu określone w art. 82 k.wyb. (zob. postanowienia Sądu Najwyższego z: 8 listopada 2005 r., III SW 145/05; 28 listopada 2019 r., I NSW 127/19).

W opinii Sądu Najwyższego całokształt procedury wyborczej – nie tylko sam akt głosowania czy ustalania wyniku wyborów – badany jest przy ocenie ważności wyboru Prezydenta RP (zob. np. P. Czarny, *Komentarz do art. 129 Konstytucji RP*, [w:] P. Tuleja (red.), *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Warszawa 2019, pkt 4; B. Szczurowski, *Komentarz do art. 129 Konstytucji RP*, [w:] M. Safjan, L. Bosek (red.), *Konstytucja RP. Tom II. Komentarz do art. 87-243*, Warszawa 2016, nb. 11). Orzekając w tym przedmiocie, Sąd Najwyższy realizuje kompetencję wynikającą wprost z Konstytucji RP i ma obowiązek zbadać, czy także inne okoliczności, niewymienione w art. 82 § 1 k.wyb., a więc nieobjęte protestami wyborczymi (w szczególności naruszenia przepisów Konstytucji RP), rzutowały na ważność wyboru.

Z tego względu, na podstawie art. 322 § 1 i art. 323 § 2 k.wyb. w zw. z art. 1 ust. 2 u.wyb.2020 oraz w zw. z art. 321 § 3 i art. 82 § 1 k.wyb., Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.